

Na tournée do Jugosławii



21 bm. wyjechał na 11-dniowe tournée do Jugosławii Polski Zespół Tańca pod kierownictwem Paulińskiego. NA ZDJĘCIU: polonez.

CAF — fot. Baranowski

Powódź w pow. goldapskim

Ulewne deszcze, które nawiedziły ostatnio nasze województwo, dały się we znaki niektórym miejscowości powiatu goldapskiego.

Opady te spowodowały nie notowany od kilkudziesięciu lat wylew dwóch rzek, Węgorapy i Goldapy w okolicach Zabina i Bań Mazurskich. Pod wodą znalazł się przeszło 100 hektarów obszar pól uprawnych i łąk. Złęte, a nie zwiezione dotychczas zboże zostało zniszczone z pola i popłynęło z prądem rzeki.

Taki sam los spotkał dwa mosty na Węgorapi. Szczególnie zagrożone są PGR-y w Mioduniskach Dużych i Małych oraz w Brożkach. Wokół zalane są one wodą, a sytuację niezwykle komplikuje brak mostów zerwanych przez wezbraną rzekę. Szeroki dywion gospodarzy znalazło się pod wodą, której poziom miejscami sięga kilku metrów. Łączność z mieszkańcami zagrożonych PGR-ów utrzymuje się przy pomocy łódek dostarczonych przez milicję i wojsko. Jest to jak dotychczas jedyny środek komunikacji, przy pomocy którego dostarcza się żywność i lekarstwa. W dalszym ciągu obserwuje się minimalny wzrost poziomu wody.

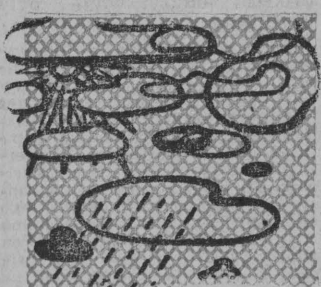
Z prac Komisji Rad Narodowych KC PZPR

Konieczność zmiany ustawy o radach narodowych

(AR) Ostatnio Komisja Rad Narodowych KC PZPR opracowała tezy w sprawie umocnienia rad narodowych oraz dalszego rozszerzenia ich uprawnień. Tezy te postulują m. in. wiele nowych rozwiązań ekonomicznych i politycznych oraz zmiany przepisów prawnych regulujących działalność rad.

Zmiany te powinny przyczynić się do podniesienia roli organu przedstawicielskiego w stosunku do jego organów wykonawczych, umocnienia pozycji rad niższych

POGODA



DZIS — jak przewiduje PIHM — będzie zachmurzenie na ogół duże. Miejscami deszcze i mżawki. Temperatura od 17 do 22 st. Wiatry przeważnie zachodnie. Jutro miejscami opady. Temperatura bez większych zmian.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 199 (1852)

22. VIII. 1957 r.

Cena 40 gr

Komisja Ministerstwa Gosp. Komunalnej

kontroluje działalność łódzkiego MPK

ŁÓDŹ (PAP) 21. 8.

Specjalna 10-osobowa komisja Ministerstwa Gospodarki Komunalnej od 16 bm. kontroluje działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi. Przyjazd komisji, zapowiadany jeszcze w lipcu na drugą połowę sierpnia br. zbiegł się z zakończeniem strajku tramwajarzy łódzkich. Komisja więc, mimo że powołana znacznie wcześniej w zasadzie w innym celu, będzie mogła wyjaśnić wiele przyczyn niezadowolenia części załogi, którego wynikiem był strajk tramwajarzy w dniach 12 i 13 bm.

Jak poinformował przedstawiciel prasy przewodniczący komisji, dyr. Departamentu Ekonomicznego MGK — Józef Wypych — działalność komisji spotyka się z dużym zainteresowaniem i stałe rosnącym zaufaniem ze strony tramwajarzy. Mimo, że praca komisji przewidziana jest jeszcze przynajmniej na okres tygodnia, już dziś można stwierdzić, że wiele było słusznosci w zarzutach czynionych przez robotników kierownictwu MPK. Rzecz oczywista, nie usprawiedliwia to w żadnym wypadku strajku, jako sposobu walki z tym stanem rzeczy.

Stwierdzono np., że rzeczywiste w łódzkim MPK istnieją znaczne przerosty administracyjne, obniżające rentowność przedsiębiorstwa.

Również słuszne są — jak wskazują na to nie pełne jeszcze dane — zarzuty pracowników o stosunek przejawów kumoterstwa.

Dość niezadowolone wśród pracowników, stwierdził dyr. Wypych, wywołało niewyjaśnienie przez kierownictwo zakładów pracownikom niezrozumiałych dla nich spraw. Stąd wiele niesłusznych żądań, zażaleń na rzekomo niewłaściwe wyliczenie zarobków, przydziały sortów mundurowych, opłaty za godziny pracy nocnej itp.

Trudno dziś — podkreślił dyr. Wypych — mówić o wielu sprawach, przed ostatecznym ich wyjaśnieniem — jedno jest pewne, że wiele z nich zostanie wyprostowanych, załatwionych.

OSTATNIE chwili

W Podkomisii
Rozbrojenowej

Zbliżenie stanowisk
ZS'R i Zachodu

LONDYN (PAP) 21. 8.

Tak podaje agencja Reutersa — na śródomowy posiedzeniu Podkomisii Rozbrojenowej „nastąpiło zbliżenie stanowisk mocarstw zachodnich i ZSRR. Jeśli chodzi o sprawę przerwania doświadczeń z bronią nuklearną. Przedstawiciele Zachodu zaproponowali zawieszenie doświadczeń początkowo na 2 lata w dwu etapach pod warunkiem ustalenia zadowalającego systemu inspekcji”.

Ze Światowej Konferencji Nauczycielskiej

Sprawa jedności ruchu nauczycielskiego

głównym tematem drugiego dnia obrad



NA ZDJĘCIU: na sali obrad — nauczyciele sudańscy. CAF — fot. Ostrowski

WARSZAWA (PAP) 21. 8.

Głównym tematem obrad drugiego Dnia Światowej Konferencji Nauczycielskiej w Warszawie 21 bm. była sprawa międzynarodowej jedności ruchu nauczycielskiego. Ponadto omawiano realizację postanowień „Karty Nauczyciela” — z dokumentu zawierającego podstawowe prawa i obowiązki nauczycieli wspólne dla wszystkich krajów.

Referat zasadniczy pt. „Drogi do międzynarodowej jedności nauczycieli” wygłosił sekretarz generalny FISE — Paul Delanoue. Mówca stwierdził na wstępie, że o sile i znaczeniu odbywającej

się obecnie konferencji świadczy wymownie fakt, iż biorący w niej udział nauczyciele reprezentują 7 mln pedagogów, na ogólną liczbę 11 mln. nauczycieli, pracujących we wszystkich krajach świata.

Z kolei p. Delanoue podkreśla konieczność przestrzegania zasady samodzielności poszczególnych krajowych związków i organizacji nauczycielskich.

Mówca zwraca także uwagę na szkodliwość czynionych tu i ówdzie prób, mających na celu podział nauczycieli zależnie od ich poglądów politycznych — szczególnie na komunistów i niekomunistów.

Konferat o sprawach jedności międzynarodowego ruchu nauczycielskiego wygłosił Fan Ming — wiceprzewodniczący Unii Wychowawców Chin Ludowych.

Obrady trwają.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła nie wpisywać sprawy Omanu

na porządek dzienny

NOWY JORK (PAP) 21. 8.

Na wniosek państw arabskich zebrała się w dniu 20 bm. Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi arabskiej na W. Brytanię za dokonanie agresji w Omanie.

W wyniku głosowania Rada Bezpieczeństwa postanowiła nie wpisywać na porządek dzienny obrad sprawy Omanu. Za wnioskiem państw arabskich głosowali przedstawiciele Związku Radzieckiego, Iraku, Filipin i Szwecji, przeciwko Australii, Kolumbii, Kuby, Francji i W. Brytanii. Stany Zjednoczone powstrzymały się od głosu, a przedstawiciel Formozy nie brał udziału w głosowaniu.

Jak wiadomo, do umieszczenia sprawy na porządku dziennym obrad potrzebne jest co najmniej 7 głosów.

Współpraca Polski i NRD w dziedzinie atomowej

WARSZAWA (PAP) 21. 8.

21 bm. opuściła Warszawę — po tygodniowym pobycie w Polsce — delegacja specjalistów atomowych NRD.

W trakcie przeprowadzonych rozmów z delegacją polską, uzgodniono wstępne teksty porozumienia między rządami PRL i NRD o współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych.

W rocznicę śmierci Hibnera Kniewskiego i Rutkowskiego

WARSZAWA (PAP) 21. 8.

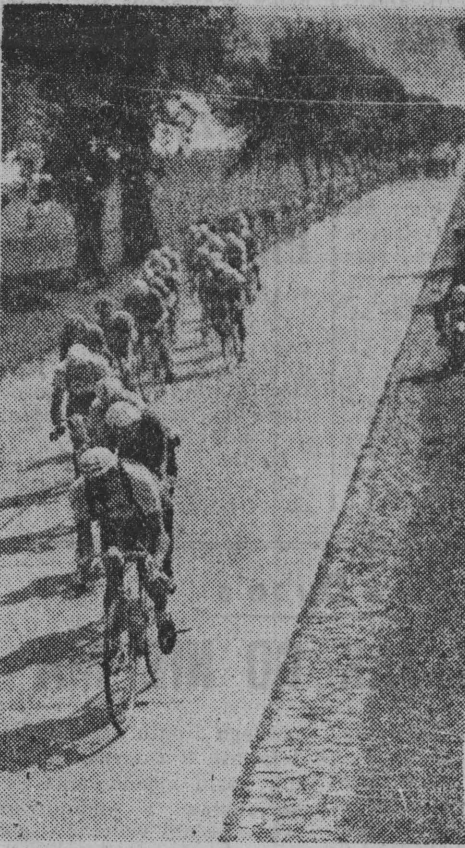
21 bm. w 32 rocznicę stracenia żarliwych rewolucjonistów polskich — Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego, społeczeństwo stolicy oddało hołd ich pamięci.

Przy wielkiej płycie pamiątkowej, znajdującej się u podnóża Cytadeli Warszawskiej, złożono wieńce od KW PZPR, St. RN oraz KD PZPR — Żolibórz.

Tour de Pologne

Sensacja

na
II
etapie



Sensacyjnie zakończył się II etap Tour de Pologne, rozegrany na trasie Toruń — Wałcz (168 km).

Nieoczekiwanie etap ten wygrał mało dotąd znany kolarz LZS — Rudawski, wyprzedzając na mecie minmalnie Trochanowskiego (Legia). Rudawski uzyskał czas 4.34.33.

Po II etapach liderem wyścigu jest Jurek (Legia).

Szczegółowe sprawozdanie — na str. 6.

NA ZDJĘCIU: czółowka na pierwszych kilometrach I etapu wyścigu

CAF — fot. Dahrowiecki

MŁODZI na froncie walki z nadużyciami i spekulacją

Do zorganizowanego, z inicjatywy Związku Młodzieży Socjalistycznej w Białymstoku — Społecznego Komitetu do

walki z nadużyciami gospodarczymi zgłosiło się już 79 młodych ludzi, oferując swą pomoc w zwalczaniu spekulacji i innych nadużyć gospodarczych.

Wielu z nich to członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Zgłosiło się również 40 członków partii z terenowych organizacji partyjnych nr 2 i nr 4.

Część, spośród zgłaszających się młodych ochotników odbyła już naradę i otrzymała odpowiednie konkretne zadania.

Komitet oczekuje dalszych zgłoszeń, a społeczeństwo — pierwszych rezultatów tej cennej młodzieżowej inicjatywy. (lk)

Dokument o spisku

anirządowym w Syrii

KAIR (PAP) 21. 8.

Jak donoszą z Damaszku, tamtejsze radio podało w dniu 20 bm., że rząd syryjski polecił swemu stałemu przedstawicielowi w ONZ rozpoznać i wśród członków Organizacji Narodów Zjednoczonych w charakterze oficjalnego dokumentu listu do maskującego spisek przeciwko istniejącemu w Syrii ustrojowi. Spisek przygotowywali pracownicy ambasady amerykańskiej w Damaszku.

Z prac Komisji Rad Narodowych KC PZPR

Konieczność zmiany ustawy o radach narodowych

Łiąg dalszy ze str. 1

Komisja postuluje rozwinięcie i skorygowanie tej ustawy o radach, tak, aby zabezpieczyć zarówno samodzielną rad narodową, jak i umożliwić centralne kierownictwo, dając mu możliwość skontrolowania się na sprawach zasadniczych.

Umożliwienie pozycji rad w stosunku do prezydium, zwiększenie roli komisji rad łączą się z szerszymi zmianami w ustawie o radach, w szczególności obowiązku składania sprawozdań przed ludnością.

Wzmocnienie roli GRN

Istotne znaczenie ma wzmocnienie roli GRN, m. in. w drodze znacznego rozszerzenia zakresu ich działalności gospodarczej. W zależności od warunków należy umożliwić GRN-om tworzenie drobnych przedsiębiorstw i zakładów oraz przejęcie drobnych zakładów i punktów usługowych o charakterze lokalnym, podporządkowanych dotychczas prezydium PRN. Wysuwa się też postulat wzmocnienia podstaw budżetowych GRN przez zapewnienie im wpływu z podatku gruntowego w oparciu o góry ustalony procentowy udział GRN w dochodach z tego podatku.

Rzecz niezmierzona jest także ustalenie bodźców ekonomicznych, by umożliwić one rozwój inicjatyw gospodarczych rad narodowych i, w tym celu, zwiększenie ich środków materialnych, m. in. drogą udzielania długoterminowych kredytów bankowych na rozwój produkcji przemysłowej oraz na rozbudowę urządzeń komunalnych, jak również drogą przekazywania do dyspozycji rad narodowych części środków dewizowych wypracowanych przez ich przedsiębiorstwa.

Współdziałanie rad narodowych z radami robotniczymi

Dużo uwagi poświęca się w tezach miejskim radom narodowym. W związku z rozszerzeniem ich uprawnień dyskusję się zakres prac instytucji, która powstanie po rozwiązaniu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Wysuwa się projekt utworzenia Komitetu Gospodarki Komunalnej lub też Komitetu Rozwoju Miast i Osiedli, w którego skład wchodziłyby przedstawiciele rad narodowych. Są opinie, aby cało-

kształt polityki urbanistycznej i węższe problemy techniczno-ekonomiczne życia miast były rozważane przez corocznie zwoływane zjazdy miast.

Jednym z istotnych zagadnień jest coraz szersze współdziałanie rad robotniczych z radami narodowymi. Wydaje się celowe inicjowanie wspólnych narad przedstawicieli rad narodowych i rad robotniczych poświęconych zagadnieniom lokalnego życia gospodarczego i socjalnego. Wskazywane jest także udział działaczy rad robotniczych w pracach odpowiednich organów rad narodowych.

Brat kapitana „Andrea Doria” utonął

RYM (PAP) 21. 8. Admiralski statek „Andrea Doria” zatonął w pobliżu Sycylii, w wyniku kolizji z małym jachtu, jakim płynął. Natychmiast rozpoczęła się ratunkowa akcja, ale statek nie przetrwał. Wszyscy członkowie załogi i pasażerowie zginęli.

Kość człowieka sprzed 200 000 lat

BONN (PAP) 21. 8. Podczas kopania gliny dla cegieł w pobliżu Schwabsteden w Szwabii - Holstynie - znaleziono kość ludzką z czasów przedhistorycznych. Jest to górna część kości udowej człowieka z czasów epoki kamiennej. Uczony antropolog prof. dr Schwabsteden oświadczył, że jest to kość człowieka jaskiniowego, który żył przed 200 tysiącami lat, a więc prawie dwa razy wcześniej niż neandertalczyk. W Niemczech późniejszych i w Skandynawii znaleziono już kości człowieka jaskiniowego, ale nie kości ludzkiej. Przypuszcza się, że kość ta pochodzi z terenów, gdzie w tym czasie żył człowiek. W tym czasie, w którym żył człowiek, istniały już pierwsze narzędzia. Można przypuszczać, że kość ta została odłożona przez człowieka, który ją znalazł.

Japonia zainteresowana w handlu z Polską

(Od korespondenta AR z Tokio)

Bawiący od miesiąca w Tokio delegat Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Stanisław Gall, prowadzi obecnie rozmowy wstępne z przedstawicielami przemysłu japońskiego w sprawie możliwości importowo-eksportowych tego kraju w stosunku do Polski. Rozmowy na szczeblu państwowym rozpoczną się nie wcześniej niż pod koniec września. W chwili obecnej bowiem Tokio jest wydłużone, wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych i Min. Handlu i Przemysłu są na urlopie.

Jednak już dziś można stwierdzić, że wyniki rozmów zapowiadają się interesujące. Japońskie sfery gospodarcze są żywo zainteresowane rozwojem stosunków handlowych z Polską. Wyrazem tego był chociażby fakt, że m. in. z Tokio przyjechał do Warszawy delegat japoński, który przyjechał do Warszawy, aby przedstawić polskim władzom możliwości importu japońskich samochodów.

Japonia jest krajem, którego rozwój gospodarczy jest ściśle związany z handlem zagranicznym. Niezwykle silnie rozwinięta produkcja przemysłowa, tania robocizna sprawiają, że kraj ten posiada wielką pulę towarów na eksport po stosunkowo niskich cenach. Z drugiej strony Japonia jest całkowicie uzależniona od importu podstawowych surowców. Te czynniki sprawiają, że każdy nowy kontrakt jest tu warty bardzo wiele.

Dalszy rozwój handlu Polska-Turcja

WARSZAWA (PAP) 21. 8. Centrala handlu zagranicznego „Metalexport” zawiadza dotychczas o dwóch kontraktach ogólnie wartości 2 mln. dolarów na dostawę do Turcji wyposażenia dwóch fabryk papieru. Dostawy rozpoczyna się w 1958 r. i zostaną zakończone do sierpnia 1959 r.

Obiektywem przez świat

Stolica Urugwaju - Montevideo



NA ZDJĘCIU: na głównej ulicy - Avenida 18 de Julio. Fot. - CAF

„Dz eń Konstytucji” na Węgrzech

Przemówienie premiera Kádara

BUDAPEST (PAP) 21. 8. We wtorek naród węgierski obchodził uroczystości „Dzienia Konstytucji”.

Ludowy Front Patriotyczny oraz Ogólnowęgierska Rada Pokoju zorganizowały w tym dniu 100 wielkich wieców w miastach i wsiach, na których przemawiali przywódcy partii i rządu.

Na wiecu w mieście Kis-szallas (obwód Szolnok), który zgromadził kilkadziesiąt tysięcy ludzi, przemawiał premier i pierwszy sekretarz KC WSPR - J. Kádár.

Obecnie - powiedział m. in. Kádár - w kraju został całkowicie przywrócony porządek i można z przekonaniem powiedzieć, że nasza republika ludowa jest obecnie silniejsza niż była przed rokiem, że o wiele większa jest niż dawniej zawiartość w sferach partii, w szeregu klas robotniczej i chłopstwa.

Kolejną część przemówienia Kádara poświęcała była sprawie zwolnienia na dzień 10 września sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ celem rozpatrzenia tzw. „kwesji węgierskiej” w związku z opublikowaniem sprawozdania Komisji ONZ.

Komisja ta pod kierunkiem Kádara jest w trakcie pełnienia swych obowiązków. Kádár powiedział, że jest on zadowolony z działalności Komisji. Kádár powiedział, że jest on zadowolony z działalności Komisji. Kádár powiedział, że jest on zadowolony z działalności Komisji.

„Kursy... z radością” na dzieciach. Pod taką nazwą ucieleśniał w Warszawie szereg politycznych kursów oddział warszawski Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Na kursach nauczyciele są: architekt, inżynier, chemik, lekarz, wybitny pianista itp.

„Deklaracji Praw Młodego Pokolenia”, której jednym z inicjatorów był Stanisław Dubois. Rok, kiedy Próchnicki, Wasilewski, Dubois, Hochfeld i wielu, wielu innych szczerzych socjalistów coraz częściej zasiadało do wspólnego narad z towarzyszącymi, którzy mają tymi się działaczami KPP i KZMP.

Z tych narad rodzi się bojujące pismo codzienne - „Dziennik Popularny”. Jakże mogło wśród jego czytelników radzającego zabraknąć Stanisława Dubois? I nie zabrakło.

Władcy wosny świt, gdyśmy razem szli po pustych ulicach, skłonił nas do pracy w drukarni, gruchnął wieść o zamknięciu tego pisma, o rezygnacji, aresztowaniach... Dubois nie ugiął się. Dalej pisał i dalej mówił swoje. „Swoje”, które było już własnością robotniczą mas.

I z tych czasów wyrła mi się w pamięć dziwna miłość, jaką darzył swego dawnego przedstawiciela, swego poła w Sejmie, ludność Białostocką - Hajnowką, Bielską. Gdy zbył już daleko, w znak tamtego chłopca pacyfikacji - nie praktyki granatowej polej - do dalekiej Warszawy.

JAN DĄBROWSKI

Związkowcy brytyjscy w Polsce

WARSZAWA (PAP) 21. 8.

21 bm. bawiąca w naszym kraju brytyjska grupa brytyjskich działaczy związkowych po 10-dniowej podróży po Polsce powróciła do Warszawy.

Goście brytyjscy zwiedzili kilka większych zakładów przemysłowych oraz odbyli wiele spotkań z działaczami związkowymi i przedstawicielami kierownictwa resortów gospodarczych. Związkowcy brytyjscy, szczególnie interesujący się problemami politycznymi naszego kraju, a zwłaszcza udziałem robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Szczególnie dużo uwagi poświęcili temu zagadnieniu: John Ennals i Geoffrey Roberts.

Idea samorządów robotniczych - stwierdził J. Ennals - jest w Polsce i Jugosławii jest niezwykle ciekawym eksperymentem. Zaskakujące jest, że w Polsce i Jugosławii jest niezwykle ciekawym eksperymentem. Zaskakujące jest, że w Polsce i Jugosławii jest niezwykle ciekawym eksperymentem.

Otwarcie targów w Izmirze

SOFIA (PAP) 21. 8.

Jak donoszą z Ankary, w dniu 20 bm. w Izmirze dokonano otwarcia XXVI targów międzynarodowych, w których bierze udział 14 państw.

Otwarcia targów dokonał minister gospodarki i handlu Turcji Abdullah Akar.

Pięć dzień procesu Hartmana i współników

Główny oskarżony nadal odmawia zeznań

KATOWICE (PAP) 20. 8.

20 bm. w piątym dniu procesu miał być przesłuchany główny oskarżony Hartman, którego zeznania w śledztwie w poprzednich dniach procesu odczytywano były przez sąd.

Jednakże Hartman z niezwykłym uporem oświadczył, że nie będzie odpowiadał na żadne pytania sądu, prokuratora ani też własnego obrońcy. Złożył on natomiast dwa oświadczenia napisane w celi więziennej. W pierwszym z tych oświadczeń Hartman nie zgadza się z opinią komisji lekarskiej, która stwierdziła, że zdrowie Hartmana jest dobre. Drugie oświadczenie Hartmana nie dotyczyło sprawy, którą on sam uważa za wybitnie prowokacyjną i złożył do akt sprawy.

W tym stanie przypuszczano do przesłuchania os. Chachulowskiego, byłego dyspozytora PKS w Krakowie. Chachulowski przyniósł do sądu dwa oświadczenia napisane w celi więziennej. W pierwszym z tych oświadczeń Chachulowski nie zgadza się z opinią komisji lekarskiej, która stwierdziła, że zdrowie Chachulowskiego jest dobre. Drugie oświadczenie Chachulowskiego nie dotyczyło sprawy, którą on sam uważa za wybitnie prowokacyjną i złożył do akt sprawy.

Notatnik KULTURALNY

Maksimum bezpieczeństwa

Amatorskim zespołem artystycznym nie grozi już żadne niebezpieczeństwo administracyjne. Takie maksimum bezpieczeństwa stwarza fakt, że obecnie w Polsce nikt nawet nie wie, ile tych zespołów właściwie jest. Ministerstwo Kultury na podstawie „Wskazników” z kilku powiatów przypuszcza, że około 8 tys. „Samopomoc Chłopskich” szereg przynajmniej, że i to nie jest interesujące, że Centralna Rada Związków Zawodowych tak przejęła się krytyką swego „Filozoficznego” stylu pracy, że boi się niemal przeprowadzenia jakiejś rejestracji zespołów.

Także w Berlinie - festiwal

W demokratycznym Berlinie w dniach od 2 do 15 października odbędzie się w tym mieście pierwszy festiwal, który ma być punktem szczytowym sezonu artystycznego. Program obejmuje niemal wszystkie dziedziny sztuki: teatr, operę, taniec, film, muzykę, a nawet kabaret literacki. Według dotychczasowych informacji, w festiwalu weźmie udział z zagranicy jedynie Państwowy Teatr Żydowski im. Izy Kamilskiej. Niewątpliwie, interesująca pozycja niebystro bogatej jeszcze programu festiwalu będzie wagnerowski cykl „Nietzsche” w wykonaniu Opery Państwowej NRD.

Oliwier - dr h.c. Oxfordu

Uniwersytet Oxfordzki nadał sir Laurencowi Oliwierowi tytuł doktora honoris causa za zasługi w literaturze. Oliwier jest autorem wielu dramatów i powieści. Jego najbardziej znane dzieło to „Złoty wiek”.

„140 standardów”

Taki tytuł nosiła niedawna rozdziałka filmowa na temat Światowego Festiwalu Młodych w Moskwie. Film opowiada o 140 standardach, które zostały ustalone przez rząd Związku Radzieckiego. Standardy te dotyczą m. in. jakości życia, kultury, sportu itp.

Nowy film Chaplina

Charlie Chaplin przystąpił do opracowania scenariusza swego nowego filmu. Scenariusz wielkiego artysty dotyczy życia tajemnic. Wiadomo tylko, że tymczasowy tytuł nowego filmu brzmi „Smilek”.

Margot Loyola w Polsce

Jedną z najwybitniejszych pianistek Poludniowej Ameryki, Margot Loyola, która ostatnio bawiła na gościnnych występach w Paryżu i Wiedniu, przybyła do Warszawy na trzydniowe tournée artystyczne do Polski. Rozpocznie ono 31 sierpnia koncertami w Włocławku, po czym artystka wystąpi w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu.

Jak stwierdza krytyka światowa, Margot Loyola posiada wspaniały melodyjny głos i łączy wielką muzykalność z pięknym temperamentem. Jest doskonałą odzwierciedlającą ludowe piosenki kresolskie, przy czym pianistka sama sobie akompaniuje na ludowych instrumentach chińskich. Występy jej pozwolą publiczności polskiej poznać urok oryginalnego dla nas folkloru chińskiego. (AR)

Przed nowym rokiem szkolnym

Przed nowym rokiem szkolnym



Już najwyższy czas pomyśleć o dokonaniu niezbędnych zakupów... CAF - fot. Tymański

NA MARGINESIE PRACY WZR O przywrócenie autorytetu

„Dzisiejsze wspólne posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i kierownictwa Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa zwołaliśmy w tym celu, by wspólnie znaleźć drogi uzdrowienia pracy naszego zarządu - zaczyna zabranie sekretarza podstawowej organizacji, tow. Zawadzkiego - Ukazują się o pracy WZR artykuły i mimo, że niektórzy kierownicy krytykowanych zarządów wyrażali stanowisko przeciwnie „Gazecie”, okazują się słuszne. Zbyt wolno dojrzewają w WZR zmiany po VIII Plenum” - taki był pokrótce sens zagajania.

Inż. mgr Karolczuk, kierownik WZR mówi rzeczowo, zwięźle.

— Zarówno uwagi „Gazety”, jak i Ministerstwa Kontroli Państwowej, wysłane na posiedzeniu Prezidium są słuszne. Zamierzaliśmy wprowadzić szereg zmian już przed paroma miesiącami, ale nikt z nas nie był przyzwyczajony do samodzielnego myślenia i decydowania, dlatego przystępujemy do nowych wniosków szło bardzo wolno.

Inż. Karolczuk punkt po punkcie ustosunkowuje się do spraw omawianych na posiedzeniu Prezidium WRN i poruszanych przez „Gazetę”. Wnioski, które formułuje, zmierzają do radykalnych zmian. Ale zbyt wiele jest jeszcze w słowach inż. Karolczuka i inż. Klimaszewskiego, który referuje sprawę produkcji roślinnej, akcentów usprawniających szereg niedopatrzeń.

Najpierw utkwiała dyskusja na sprawie poszukiwania matki, do którego wysłał Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin. Uczniowie szkoły mechanicznej i 15-letnie dzieci pracowników WZR, Towarzystwo z kierownictwa tłumaczyli, że poszukiwanie matki, to nie jest żadna filozofia, ale trzeba to robić ze względu na wymagania odbiorców - zagranicznych. Według „ulgowej” taryfy chcieli też potraktować sprawę nagradzania, wydatkowania funduszy na walkę ze stonką.

Głos zabrali tow. Andrzej, członek egzekutywy. Wyraził on inne zdanie.

— Uwaga, że zgubił się kierunek naszych działań. Każdy chce czegoś bronić. Kierownictwo usiłuje spłytnąć problem, o którym pisało w naszym czasie. W oczach ludzi, którzy coś zainicjowali, wszystko było dotychczas nieważne, wszystko było bez racji.

Nasze przewidywania nie spełniły się. Wokół sprawy poszukiwania matki, o której pisało w naszym czasie, w oczach ludzi, którzy coś zainicjowali, wszystko było dotychczas nieważne, wszystko było bez racji.

Zaczniemy od ustosunkowania się do dwóch pism, które ostatnio otrzymaliśmy. Pierwsze z nich - to pismo przyjaciół i podwładnych dr. Niklewicza, pracowników kliniki, w której jest on dyrektorem. Oto pełny tekst tego pisma:

„LIST OTWARTY DO „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”

Z ogromnym zdziwieniem zapoznaliśmy się z artykułem „Jednorodzinny pałacyk” w „Gazecie Białostockiej” z dnia 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy. Dlatego prosimy Autorów i Kolegium Redakcyjne o przytoczenie w dniu 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy.

Chcieliśmy uzyskać od Autorów artykułu oraz Kolegium Redakcyjnego „Gazety” konkretne fakty, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy. Dlatego prosimy Autorów i Kolegium Redakcyjne o przytoczenie w dniu 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy.

Stwierdzamy przecież w naszym artykule w sposób konkretny i jasny, że - naszym zdaniem - zakładanie i prowadzenie w drodze było celowe, remontowanie za przelazem pół miliona złotych państwowych pieniędzy całego prywatnego państwa, który był w celu urządzenia tam izby porodowej na osiem łóżek było niecelowe. Jednocześnie ustosunkowujemy się krytycznie do kilku

„Mamy nadzieję, że Kolegium Redakcyjne „Gazety Białostockiej” zgodnie z istniejącymi dobrami obywateli będzie zamieszczać w całości nasz list w najbliższym numerze Waszego pisma”.

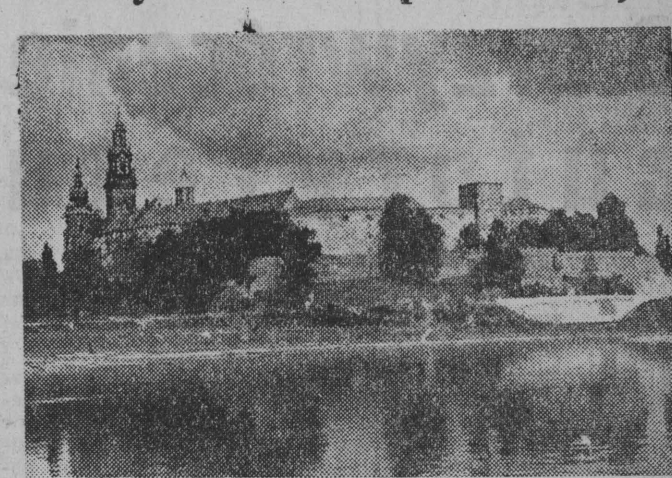
Rada Miejsowa i pracownicy Szpitala Polonickiego Ginekologicznego w Białymstoku

Przytoczony wyżej list właściwie nie do sprawy nie wnosi. Nie zakwestionowano w nim, ani też nie obalono ani jednego faktu podanego w naszym artykule. Wyliczanie dawnych zasług dr. Niklewicza też niczego do sprawy nie wnosi. U nas, dziennikarzy, obowiązuje zasada krytyki bez względu na zasługi, o ile fakty krytykę uznamy z punktu widzenia interesu społecznego za potrzebną. Z listu owego można właściwie wysnuć jedno wniosk: podwładni i przyjaciele dyrektora Niklewicza nie mają widocznie żadnych argumentów.

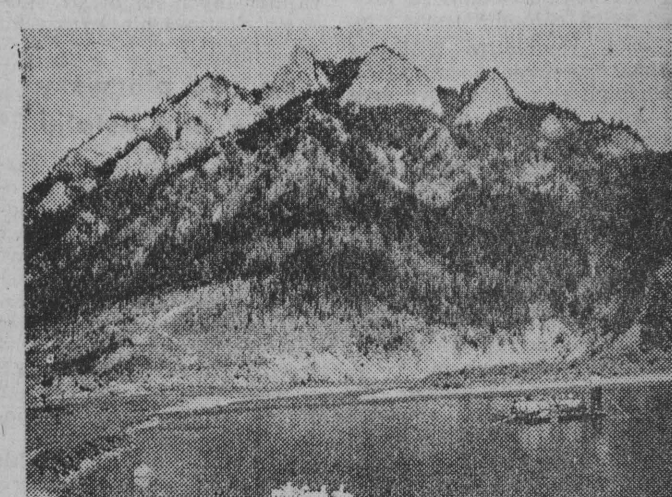
Zawarte w liście zdanie, w którym autorzy domagają się konkretnych faktów, rzeczowej stronie sprawy, wydaje się nam co najmniej dziwne. Przecież cały nasz artykuł - to fakty, bardzo konkretne fakty.

Stwierdzamy przecież w naszym artykule w sposób konkretny i jasny, że - naszym zdaniem - zakładanie i prowadzenie w drodze było celowe, remontowanie za przelazem pół miliona złotych państwowych pieniędzy całego prywatnego państwa, który był w celu urządzenia tam izby porodowej na osiem łóżek było niecelowe. Jednocześnie ustosunkowujemy się krytycznie do kilku

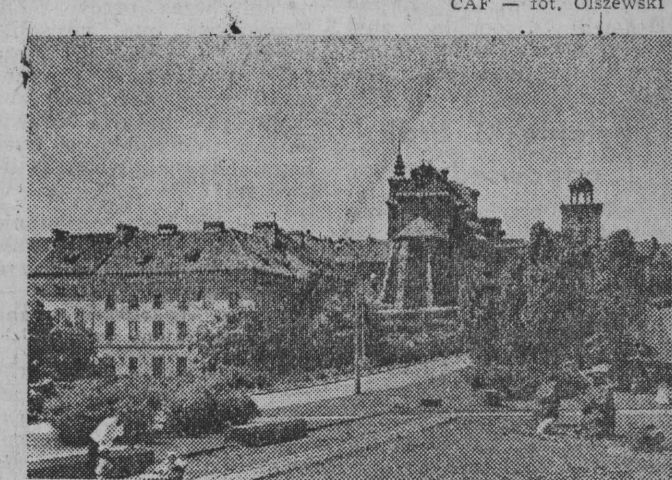
Z wędrówek po kraju



NA ZDJĘCIU: (Kraków). Widok na Wawel o' strony Wisły. CAF - fot. Link



NA ZDJĘCIU: na przełomie Dunajca u stóp Trzech Koron. CAF - fot. Olaszewski



Na Mariensztacie. CAF - fot. Szperko

W związku z artykułem pt. „Jednorodzinny pałacyk” - czyli komu się w Polsce dobrze dzieje?

TO SIĘ NAZYWA TLUMIENIE KRYTYKI

NIE mieliśmy zamiaru - po opublikowaniu artykułu „Jednorodzinny pałacyk” - czyli komu się w Polsce dobrze dzieje? - wracać szerzej do omawianej w nim sprawy. Sądziłmy, że po opublikowaniu tego artykułu - opublikujemy z kolei kilka innych, kilkadziesiąt innych notatek - tym, jak sprawa załatwiono - i na tym koniec.

Nasze przewidywania nie spełniły się. Wokół sprawy poszukiwania matki, o której pisało w naszym czasie, w oczach ludzi, którzy coś zainicjowali, wszystko było dotychczas nieważne, wszystko było bez racji.

Zaczniemy od ustosunkowania się do dwóch pism, które ostatnio otrzymaliśmy. Pierwsze z nich - to pismo przyjaciół i podwładnych dr. Niklewicza, pracowników kliniki, w której jest on dyrektorem. Oto pełny tekst tego pisma:

„LIST OTWARTY DO „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”

Z ogromnym zdziwieniem zapoznaliśmy się z artykułem „Jednorodzinny pałacyk” w „Gazecie Białostockiej” z dnia 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy. Dlatego prosimy Autorów i Kolegium Redakcyjne o przytoczenie w dniu 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy.

Chcieliśmy uzyskać od Autorów artykułu oraz Kolegium Redakcyjnego „Gazety” konkretne fakty, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy. Dlatego prosimy Autorów i Kolegium Redakcyjne o przytoczenie w dniu 17. VII. o treści, w której autorzy domagają się konkretnych faktów, które mogłyby nas zorientować w sprawie rzeczonej sprawy.

Stwierdzamy przecież w naszym artykule w sposób konkretny i jasny, że - naszym zdaniem - zakładanie i prowadzenie w drodze było celowe, remontowanie za przelazem pół miliona złotych państwowych pieniędzy całego prywatnego państwa, który był w celu urządzenia tam izby porodowej na osiem łóżek było niecelowe. Jednocześnie ustosunkowujemy się krytycznie do kilku

„Mamy nadzieję, że Kolegium Redakcyjne „Gazety Białostockiej” zgodnie z istniejącymi dobrami obywateli będzie zamieszczać w całości nasz list w najbliższym numerze Waszego pisma”.

Rada Miejsowa i pracownicy Szpitala Polonickiego Ginekologicznego w Białymstoku

Przytoczony wyżej list właściwie nie do sprawy nie wnosi. Nie zakwestionowano w nim, ani też nie obalono ani jednego faktu podanego w naszym artykule. Wyliczanie dawnych zasług dr. Niklewicza też niczego do sprawy nie wnosi. U nas, dziennikarzy, obowiązuje zasada krytyki bez względu na zasługi, o ile fakty krytykę uznamy z punktu widzenia interesu społecznego za potrzebną. Z listu owego można właściwie wysnuć jedno wniosk: podwładni i przyjaciele dyrektora Niklewicza nie mają widocznie żadnych argumentów.

Zawarte w liście zdanie, w którym autorzy domagają się konkretnych faktów, rzeczowej stronie sprawy, wydaje się nam co najmniej dziwne. Przecież cały nasz artykuł - to fakty, bardzo konkretne fakty.

Stwierdzamy przecież w naszym artykule w sposób konkretny i jasny, że - naszym zdaniem - zakładanie i prowadzenie w drodze było celowe, remontowanie za przelazem pół miliona złotych państwowych pieniędzy całego prywatnego państwa, który był w celu urządzenia tam izby porodowej na osiem łóżek było niecelowe. Jednocześnie ustosunkowujemy się krytycznie do kilku

tycznym kontrolowaniem mówili inż. Karolczuk. - Ludzie jeżdżą w teren i nieczego tam właściwie nie działali. Dlatego teraz przystąpiliśmy do organizacji ekip kontrolnych WZR i przypuszczamy, że kontrole połączone z inspekcją pozwolą nam ustaleć zapowiadane nad sytuacją w WZR.

Kierownictwo WZR po dość długiej dyskusji postanowiło udzielić kierownikowi Zarządu Ochrony i Kwarantanny Roślin upomnienia oraz zobowiązać ją do wycofania wniosków służbowych wobec winnych popełnienia wykroczenia na szczeblu powiatowym i gromadzkim. Wnioski budżetowe natomiast mają szeroki zasięg.

Znowu brak konsekwencji

Punkt po punkcie - coraz nowe sprawy. I znowu towarzysze z egzekutywy nie mogą zgodzić się z niewycofaniem konsekwencji personalnych w stosunku do pracownika WZR, który przystępował swego ojca do wysockiej nagrody.

Swoje zdania wypowiada tow. Poludnik.

— Czy towarzysze z kierownictwa zlecili skontrolowanie pozostałych PZR, czy też zadowolili się tylko tym, o czym pisał „Gazeta” i co wykryło Ministerstwo Kontroli w dwóch powiatach?

— Nie - pada odpowiedź. — A więc można wnioskować, że kierownictwo WZR nie wykazuje inicjatywy w wykonywaniu i tępieniu nadużyć, a czeka, by za nie ktoś to zrobił, by wskazywała mu na to „Gazeta” - ciągnie dalej członek egzekutywy.

— Istotnie, dotychczasowy styl naszej pracy nie miał nic wspólnego z fak-

tycznym kontrolowaniem mówili inż. Karolczuk. - Ludzie jeżdżą w teren i nieczego tam właściwie nie działali. Dlatego teraz przystąpiliśmy do organizacji ekip kontrolnych WZR i przypuszczamy, że kontrole połączone z inspekcją pozwolą nam ustaleć zapowiadane nad sytuacją w WZR.

Kierownictwo WZR po dość długiej dyskusji postanowiło udzielić kierownikowi Zarządu Ochrony i Kwarantanny Roślin upomnienia oraz zobowiązać ją do wycofania wniosków służbowych wobec winnych popełnienia wykroczenia na szczeblu powiatowym i gromadzkim. Wnioski budżetowe natomiast mają szeroki zasięg.

Znowu brak konsekwencji

Punkt po punkcie - coraz nowe sprawy. I znowu towarzysze z egzekutywy nie mogą zgodzić się z niewycofaniem konsekwencji personalnych w stosunku do pracownika WZR, który przystępował swego ojca do wysockiej nagrody.

Swoje zdania wypowiada tow. Poludnik.

— Czy towarzysze z kierownictwa zlecili skontrolowanie pozostałych PZR, czy też zadowolili się tylko tym, o czym pisał „Gazeta” i co wykryło Ministerstwo Kontroli w dwóch powiatach?

— Nie - pada odpowiedź. — A więc można wnioskować, że kierownictwo WZR nie wykazuje inicjatywy w wykonywaniu i tępieniu nadużyć, a czeka, by za nie ktoś to zrobił, by wskazywała mu na to „Gazeta” - ciągnie dalej członek egzekutywy.

— Istotnie, dotychczasowy styl naszej pracy nie miał nic wspólnego z fak-

tycznym kontrolowaniem mówili inż. Karolczuk. - Ludzie jeżdżą w teren i nieczego tam właściwie nie działali. Dlatego teraz przystąpiliśmy do organizacji ekip kontrolnych WZR i przypuszczamy, że kontrole połączone z inspekcją pozwolą nam ustaleć zapowiadane nad sytuacją w WZR.

Kierownictwo WZR po dość długiej dyskusji postanowiło udzielić kierownikowi Zarządu Ochrony i Kwarantanny Roślin upomnienia oraz zobowiązać ją do wycofania wniosków służbowych wobec winnych popełnienia wykroczenia na szczeblu powiatowym i gromadzk

Na marginesie pracy WZR

O przywrócenie aury teletu

★ Ciąg dalszy ze str. 3

Uważam, że jeszcze niedostatecznie przygotowaliśmy się do rozpatrzenia pracy tego zarządu. Wiedząc, że tam coś „nie gra”, powinniśmy byli zebrać wszelkie dane i z sesji gromadzić rad narodowych, słuchać uszanowanych, jakie dotychczas padły w sprawach hodowli, a wiem, że prentensji chłopów jest sporo.

Kierownictwo WZR ma dużo pretensji do Zarządu Hodowli — podjął inż. Karolczuk. — Zarząd ten nie respektuje wielu naszych poleceń. A właściwie trzeba stwierdzić, że zarząd poza spedią, niczym innym się nie interesuje, chociaż zasięgi jego pracy po prostu są bardzo duże. Dotychczasowa polityka Zarządu Hodowli była taka, że wypłatsowano wiele kolebki hodowlane — Wysokie-Mazowieckie i Łomża. A przez dwadzieścia lat nie zrobiono nic dla przereczenia osiągnięć hodowlanych na inne powiaty i to dlatego, że w tych dwóch powiatach były już zbyt wielkie powiazania kumoterstwa. Uważam, że Zarząd Hodowli dysponuje zbyt wielkimi funduszami i to demoralizuje jego pracowników.

Pytanie i... brak odpowiedzi

Nasza egzekutywa szczególnie winikwie zajęła się sprawą Zarządu Hodowli dlatego, że zarówno jego kierownikowi jak i zastępcy kierownika sprawy ambijonalne przesłaniają obowiązki zawodowe. I dlatego tacy ludzie nie mogą kierować tym Zarządem — wyjaśniono.

I wtedy padło rzeczowe pytanie tow. Pietkiewicza.

— Kierownictwo WZR odpowiada za całokształt administracji. Chcieliśmy, aby kierownictwo

powiedziało nam tu, czy potrafi zapewnić właściwą organizację pracy w Zarządzie Hodowli.

Po raz pierwszy — oby ostatni

No cóż. Nie było tego jeszcze w dziejach WZR, by egzekutywa organizacji podstawowej poprosiła na swe posiedzenie kierownictwo WZR. Po raz pierwszy egzekutywa tak winikwie i głęboko rozpatrywała założenia pracy swych placówek. I chyba dlatego kierownictwo WZR nie oświeciło w takim stylu pracy egzekutywy, nie potrafił zrozumieć jej roli.

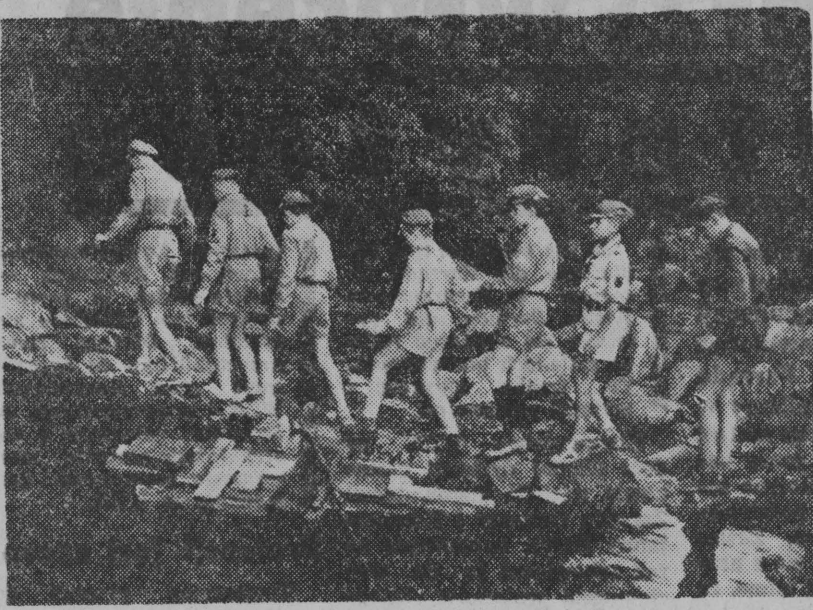
Nie było to dyletanckie traktowanie sprawy. Każdy z członków egzekutywy doskonale znał zarządy stawiane dotychczas pracy WZR. Egzekutywa nie pozwoliła spływać i zbagatelizować żadnego zarzutu. I ta znajomość rzeczy przez członków egzekutywy bodajże sprawiła, że z autorytetem jej przelizać się będzie wreszcie liczyć w WZR.

— Nie przez odpięcie zarządów, a naprawianie błędów musimy ulepszyć pracę służby rolnej — padło charakterystyczne zdanie.

— No bo niestety, dotychczas było tak, że poszczególne zarządy miały koncentrować swą uwagę na polepszeniu pracy, koncentrowały ją na odbijaniu krytycznych zarzutów — notowała dalej.

B. KAMIEROWA

Na harcerskim tropie



NA ZDZIECIU: zastęp „ankolów” z jeleniogórskiego hufca, przebywający na obozie w skłarskiej Porębie — wykorzystują tamtejsze tereny do ćwiczeń harcerskich. CAF — fot. Drankowski

Bumelują zamiast malować

W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku bumelują wielu robotników. W pierwszych siedmiu miesiącach br. w ZBM opuszczone bez usprawiedliwienia 12 325 roboczogodzin. Z tego też powodu, zwłaszcza w ostatnich dwóch miesiącach, nieusprawiedliwiona absencja dezorganizuje pracę na wielu budowach. W poważnym stopniu zagroża to wykonaniu planu izbowego.

Szczególnie nie przestrzegają dyscypliny pracy malarze. Zaznaczyć należy, że ZBM w tej chwili odczuwa dotkliwy brak robotników tej specjalności, co opóźnia roboty wykończeniowe. Ostatnio dyrekcja ZBM musiała jednak zastosować ostre środki i zwolnić z pracy 6 malarzy.

Czterech z nich, a mianowicie Antoni Cudziński, Mieczysław Cudowski, Józef Lulewicz i Leon Zubelki w dniu 5 sierpnia samowolnie porzuciło pracę. W tym czasie pracowali w przedsiębiorstwie prywatnym, posługując się nazwiskami ZBM (wartość narządki wynosi 1,703 zł).

Także zostali zwolnieni z pracy malarze Czesław Łajdowski i Feliks Bieniek. Obaj „odznaczali” się tym, że samowolnie zeszli z budowy. Poza tym często można było spotkać w czasie pracy w stanie nieczystym. Stwierdzono również, że obaj kradli farbę.

W sprawie tej Plenum ogłosiło wezwanie do aktywności związkowej w zakładach pracy.

W sprawach organizacyjnych Plenum postanowiło powołać Prezydium Komisji Porozumiewawczej, a to ze względu na potrzebę większej operatywności Komisji. Plenum wybrało dwóch wiceprzewodniczących: jednego do spraw bytowych i drugiego do spraw kulturalnych — turystycznych. Wiceprzewodniczącym Komisji do spraw bytowych został wybrany Dymitr Karpowicz (przewodniczącym Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych). Wiceprzewodniczącym do spraw kulturalnych Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Plenum podjęło także uchwałę o zorganizowaniu w większych powiatach powiatowych komisji porozumiewawczych związków zawodowych. Obecnie postanowiono komisje takie powołać w Łomży, Płku i w Suwałkach.

W artykule „Chętni wiedzą kto otrzymał mieszkanie w budownictwie” w „Gazecie Białostockiej” nr 20, br. 20, p. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Ob. Kałaur nie otrzymał mieszkania

W artykule „Chętni wiedzą kto otrzymał mieszkanie w budownictwie” w „Gazecie Białostockiej” nr 20, br. 20, p. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991,

TO SIĘ NAZYWA TŁUMIENIE KRYTYKI

★ *Łąg dalszy ze str. 4*

Będzie to chyba też zgodne z dobrymi obyczajami — jeśli na ten temat tego listu wypowiemy kilka uwag.

Jak z listu wynika — jego autorka właścicielce ani nie umawia zasadniczych tez artykułu, ani ich nie podważa.

Ob. Niklewiczowa porusza kwestię rzetelności i kultury pisanego. My jesteśmy również zdania, że kultura pisanego (nie tylko dziennikarskiego) powinna polegać na pisaniu prawdy. Żałujemy bardzo, że nie mogliśmy posłużyć się w rozmowie z ob. Niklewiczową magnetofonem. Nie odważyłaby się ona zarzucić kłamliwości trzem dziennikarzom, którzy z nią rozmawiali. Daje się tu doskonale zastosować zdanie, przytoczone przez ob. Niklewiczową w liście: „coż, każdy sądzi według siebie”. Dlatego też nie będziemy więcej rozchodzić się nad listem ob. Niklewiczowej i stwierdzamy jeszcze raz, że rozmowa z ob. Niklewiczową oddana była przez autorów jak najwierniej.

Do pozostałych zarzutów ob. Niklewiczowej, zmierzających do obalenia słuszności artykułu nie ustosunkowujemy się. Mają one znaczenie drugorzędne i niczego nie wyjaśniają.

★

S PRAWA szczególnego rodzaju reakcji na krytykę zawartą w omawianym artykule na tym się nie kończy. Podwładny dyr. Niklewicza, lekarz Wiciński wykazuje zadziwiającą energię i inicjatywę w organizowaniu swoistej kampanii przeciw autorom artykułu i „Gazecie”. Zdążył już, wraz z innymi osobami, obejść szereg wpływowych osób, przedstawiając im swoje argumenty. Był już u przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Juchnickiego, sekretarza KW PZPR, tow. Lubienieckiego, sekretarza KM PZPR, tow. Szpalinskiego i przewodniczącego Oddziału SDP, tow. Łozińskiego. Pani Niklewiczowa wysłała skargę na „Gazetę” do I sekretarza KW PZPR tow. Łaszewicza i do Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Adwokat, zaangażowany przez p. Niklewicza, robi przygotowania do procesu sądowego przeciw dziennikarzom. Zmontowano już jedno zebranie „profestacyjne”. Montuje się obecnie drugie. To są poczynania, o których wiemy. Ile jest takich, o których nie wiemy?

Ob. Wiciński zdążył także odbyć dość długą rozmowę z redaktorem naczelnym „Gazety Białostockiej”, oraz rozmowę z sekretarzem redakcji i autorką artykułu o Drozdowie. W czasie rozmowy z redaktorem naczelnym padły ze strony ob. Wicińskiego dość... interesujące propozycje i „argumenty”. Ob. Wiciński m. in. dość długo i natrętnie proponował, by redaktor naczelnym spotkał się z nim i dwoma innymi lekarzami. Celem tego spotkania miało być — według ob. Wicińskiego — „kulturalne porozmawianie i załatwienie sprawy dyr. Niklewicza”. Gdy ta propozycja nie została przyjęta — ob. Wiciński zaczął wysuwać m. in. takie „argumenty” (czytaj: insynuacje), że omawiany artykuł jest formą nagonki na dyr. Niklewicza, nagonki, organizowanej przez „nieodpowiedzialnych działaczy” z Komitetu Wojewódzkiego PZPR itp., itp. Podobną treść miała też rozmowa z sekretarzem redakcji i autorką artykułu.

★

PO wyliczeniu tych wszystkich, licznych poczynaniach przeciw autorom artykułu i „Gazecie” — mamy chyba prawo powiedzieć, że prowadzona jest przeciw

nam energiczna kampania. Bo chyba nie po to chodzą owe delegacje, nie po to montuje się zebrania, nie po to rozsyła się pisma, by wykaazać, że partyjna gazeta ma prawo do krytyki.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że całą tę kampanię organizuje się po to, by za wszelką cenę przeciwstawić opinię publiczną przeciw nam, wywrzeć na nas nacisk, zastraszyć, sparaliżować czy osłabić ewentualne posunięcia poszczególnych czynników w tej sprawie.

W związku z tym uważamy, że cała ta kampania jest swoistą formą tłumienia krytyki, wywierania niedozwolonego nacisku na prasę. Uważamy, że kampania ta godzi w wywalczoną w okresie po VIII Plenum wolność słowa, utrudnia dziennikarzom spełnianie ich społecznego i partyjnego obowiązku krytyki na łamach prasy tego wszystkiego, co w interesie społecznym krytyki wymaga.

Tego rodzaju swoista kampania sprzyja — naszym zdaniem — tworzeniu się i utrwalaniu szkodliwej, ze społecznego punktu widzenia — atmosfery. Atmosferę nagonki na tym, że osoby krytykowane za takie, czy inne błędy — znajdują się w pozycji nieetykalnych czy „ofiar”, zaś dziennikarzy za to, że krytykują, stają się faktycznymi ofiarami nagonki, zaciętych ataków różnych osób i grup.

Sytuacja taka wydaje się nam, jak najbardziej paradoksalna. Dlatego też protestujemy przeciw takim antypresowym kampaniom!

Podtrzymujemy wszystkie nasze krytyczne zarzuty! Domagamy się energicznie, by odpowiedzialni czynniki zajęli jasne stanowisko wobec poruszonych przez nas spraw!

Odwołujemy się do Wojewódzkiego Prokuratora, tow. Łojkowskiego, by przyspieszył badanie sprawy Drozdowa.

Odwołujemy się do przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Juchnickiego, by sprawę jak najszybciej rozpatrzył Prezydium WRN i sesja WRN.

Zwracamy się do egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, by na jednym z najbliższych posiedzeń rozpatrzyła sprawę tłumienia krytyki i wywierania niedozwolonej presji na prasę przez różne krytykowane osoby i grupy.

Odwołujemy się do opinii publicznej, do naszych Czytelników i sympatyków. Piszcie do nas o poruszonych przez nas sprawie pałacu Niklewiczów w Drozdowie. Piszcie do nas, czy zgadzacie się na to, by państwo nasze płaciło setki tysięcy złotych za remonty prywatnych pałaców wtedy, gdy celowość takich inwestycji stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Nie może tak być, żeby za krytykę prześladowano tych, którzy krytykują! Na to nigdy się nie zgodzimy!

Kolegium Redakcyjne
„Gazety Białostockiej”

Gazeta Sportowa

W światku kolarskim zaczyna się ruch

■ Ciekawe wyścigi jeszcze w sierpniu ■ Gwardia przyjmuje zapisy ■ Kobiety na starcie?

Z chwilą zakończenia wyścigu DWB, gorączka kolarska w Białymstoku wyraźnie zmalała. Z wyjątkiem kilku zawodników startujących w VII WDM oraz kolarzy LZS, którzy startowali w Centralnej Spartakiadzie Wsi, nie się w zasadzie u nas nie działo. Większość kolarzy zasłuzenie odpoczywała, w spokoju przeżywali ostatnie powyscigowe wrażenia liczni zwolennicy tej pięknej dziedziny sportu.

Ale, jak wszystko ma swój początek i koniec, tak również króciutki ogórkowy sezon kolarski ma się ku końcowi. Donosiliśmy już o organizowanym przez sekcję kolarską Gwardii i redakcję „Życia Białostockiego” wyścigu kolarskiego dla amatorów nie posiadających kart kolarskich. Dzisiaj chcemy poinformować o dalszych ciekawych imprezach, które w niedalekiej przyszłości odbędą się w Białymstoku.

25 sierpnia, czyli w najbliż-

szą niedzielę odbędą się w naszym mieście drużynowe kolarskie mistrzostwa województwa. Mistrzostwa te będą tym ciekawsze, że drużyna, która zajmie w nich pierwsze miejsce, startować będzie z kolei w drużynowych mistrzostwach Polski, które odbędą się również w Białymstoku 15 września br. Walka o pierwszeństwo pomiędzy najlepszymi naszymi drużynami będzie więc niewątpliwie bardzo zacięta.

Parę dni później, bo 29 sierpnia BOZKol organizuje ciekawy 4-etapowy wyścig dla licencjonowanych i kartowiczów. Dwa etapy wynoszące po 70 km rozegrane zostaną na szybkość i odbędą się na szosie knyszyńskiej oraz na szosie do Sokółki.

31 sierpnia III etap długości 100 km z półmetkiem w Bielsku-Podlaskim. Natomiast 1 września ostatni etap wyścigu liczyć będzie 160 km

z półmetkiem w Grajewie i pierwszą metą w Monkach, gdzie odbędzie się 2-godzinna przerwa, po czym kolarze ruszą do Białegostoku.

★

Sekcja kolarska Gwardii wykazuje coraz bardziej ożywioną działalność. Aby w przyszłości mieć dobre zasłuzenie, przyjmuje obecnie zapisy członków do sekcji. Warunkiem przyjęcia jest: posiadanie własnego sprzętu oraz ukończenie 18 lat życia. Wszyscy ci, którzy nie ukończyli 18 lat, muszą mieć zezwolenie od rodziców lub opiekunów.

Pierwsze zebranie zawodników sekcji odbędzie się w najbliższy piątek, tj. 23 bm. o godz. 17 w lokalu klubu. W sobotę, 24 bm. odbędzie się zebranie wszystkich uczestników wyścigu organizowanego przez Gwardię i „Życie Białostockie” w Klubie MO przy ul. Warszawskiej o godz. 16.

★

Takiej imprezy, jaką organizuje Gwardia, nie było już dawno w Białymstoku. Mianowicie 31 sierpnia odbędzie się na 12-kilometrowej trasie wyścig kolarski dla pań. Impreza ta dojdzie do skutku pod warunkiem, o ile dostateczna ilość białostockich pań zgłosi chęć uczestniczenia w tym ciekawym wyścigu. (u)

Władysław SKONECKI międzynarodowym mistrzem Węgier

Reprezentant Polski Władysław Skonecki zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Węgier w tenisie, zwyciężając w finale Rumuna Viziru 4:6, 7:5, 6:4, 6:2. W pierwszych dwóch setach Skoneckiemu nie dopisywało szczęście. W drugim secie, po niezwykle zaciętej walce, przełamał złą passę. Ostatnie dwa sety upłynęły już pod znakiem zdecydowanej przewagi Polaka.

W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Węgierka Koermoeczy, zwyciężając w decydującym spotkaniu reprezentantkę Francji Kermine 6:3, 6:2.

Turniej dzikich drużyn

W przyszłym tygodniu finały

Rozgrywki w poszczególnych grupach turnieju dzikich drużyn dobiegają końca. W przyszłym tygodniu zwycięzcy grup spotkają się w meczach finałowych o tytuł mistrza dzikich drużyn Białegostoku. O rozgrywkach finałowych szczegółowo poinformujemy zainteresowanych oddzielnie.

Tymczasem na boiskach Białegostoku trwają zacięte boje. Na stadionie Jagiellonii Olimpia III wygrała kolejny mecz z Tornado 3:0 (1:0) i wydaje się, że zdobędzie tytuł najlepszych drużyn w grupie III. W tej samej grupie Polonia ZOR zremisowała z Bojarami 1:1. Florentina pokonała Honved 4:3. Burza zwyciężyła Partyzanta 6:0 (4:0), a Białostoczanka odniosła zwycięstwo nad Tornado 3:3 (4:2).

W grupie II spotkali się ze sobą dwaj faworyci Olimpia i Wisła. Po dobrej grze mecz przyniósł wysokie zwycięstwo Olimpii 6:1 (4:0). W takim samym stosunku Olimpia II wygrała z Oriem. Trzeba dodać, że poprzednio Olimpia rozgrywała Chrobrego 13:0 (6:0). Spotkanie Byskawicy z Rapidem nie doszło do skutku, ze względu na niestawienie się Byskawicy.

W grupie I spotkali się również faworyci Syrenka z Makabi. Nadszpedzanie wysokie zwycięstwo odniosł Makabi, wygrywając mecz 6:0 (2:0).

★

Parę słów o organizacji turnieju. Pomimo naszej krytyki zdarzają się znowu wypadki, że rozgrywki niekiedy nie odbywają się ze względu na nieprzystawienie sędziów lub też brak sprzętu. Świadczy to o tym, że kolegium sędziów BOZKol i Gwardia w pełni nie doceniają turnieju. (d)

Pierwsza sensacja

Tour de Pologne

**LZS - owiec
RUDAWSKI**
pierwszy w Wałcu

II etap Tour de Pologne rozegrany na trasie Toruń — Wałcu (158 km) miał bardzo ciekawy przebieg. Od startu do mety trwały ustawiczne ataki i kontrataki. Zaraz po starcie 6-osobowy oddział pod wodzą Czarnieckiego, Bedynskiego i Jugosłowianina Cvejna wyskoczył do przodu i wkrótce uzyskał przewagę. Za tą 6-ką pędziły dwie następne szóstki prowadzone przez Kowalskiego i Preczyńskiego. Pościg ten nie powiódł się. Dopiero pogoń zorganizowana przez Wojcikę, Podobasa i Więkowskię dała rezultat. Po 90 km uciekinierzy zostali wchłonięci przez goniących, a po następnych kilku kilometrach omal wszyscy kolarze jada w jednej dużej grupie. Na 10 km przed Wałcem peleton rozbił się. Na stadionie w Wałcu podobnie jak w Toruniu widzowie sa świadkami emocjonującej walki na finiszu, którą głównie stoczył Trochanowski (Legia) i Rudawski (LZS). Ci dwaj kolarze jako pierwsi prawie jednocześnie wpadli na metę. Fotokomórka wykazała, że Rudawski minimalnie wyprzedził Trochanowskiego i został zwycięzcą etapu w czasie 4:34:38. Dalsze miejsca zajęli: 3. Jankowski (Federacja Gwardia), 4. Wiśniewski (Gwardia Łódź), 5. Jurek (Legia).

Zwycięstwo etapowe maloznanego kolarza LZS Rudawskiego jest pierwszą sensacją tegorocznego Tour de Pologne.

Po 2 etapach żółta koszulka lidera wdział kolarz Legii Jurek.

Legia

**prowadziła 2:0
i przegrała 2:3**

W środę na Stadionie Śląskim w Chorzowie w obecności 70 tys. widzów odbyły się dwa zaległe spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi. W pierwszym meczu Polonia Bytom odniosła zasłużone zwycięstwo nad Ruchem Chorzów 4:1 (1:0). W drugim meczu Górnik Zabrze wygrał z warszawską Legią 3:2 (3:2). W 20 min. gry Legia prowadziła już 2:0. Jednak ambitnie grający górnicy po 10 min. wyrównali i jeszcze do przerwy zdołali strzelić zwycięską bramkę. Dodać trzeba, że Górnik grał bez Kowala i Pohla.

Andrzej na polecenie pułkownika Obertyńskiego bada przyczynę „wspły” siatek kurierów na trasie Budapeszt — Zakopane. Dowiaduje się, że kurierów zdradziła prawdopodobnie jakaś młoda kobieta. Andrzej przekazuje zdobyte informacje i zdradza swoje przypuszczenia szefowi w budapeszteńskiej kawiarni.



— 18 —

— Piję już drugi koniak. Inaczej zaśląbym tu panu.

— Niech się pan dzisiaj porządnie wysyp — radził Obertyński patrząc z niepokojem na kuriera. — Wygląda pan nietęgo. A zresztą jutro będzie pan musiał być wypoczęty.

— Chyba nie wlepi mi pan tej roboty. Pułkownik roześmiał się.

— Wygrzebał pan tę tajemniczą niewiastę, więc będzie pan jej szukał.

— Wolałbym zrobić kurs, chociaż warunki są fatalne.

Obertyński znowu położył swą dłoń na ręce Andrzeja.

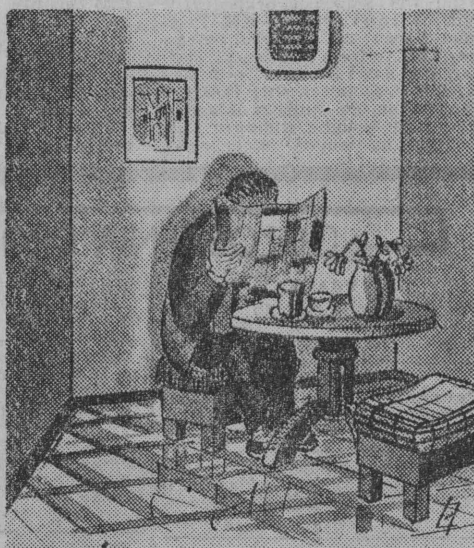
— Miał pan szczęście w Dobszynie, będzie pan miał w Budapeszcie. Zresztą ja panu pomogę. Jutro przeprowadzimy wywiad w Komitecie i Biurze Ewidencji Cudzoziemców. Może uda nam się wpaść na jej ślad. A pan tymczasem spróbuj z tym zegarkiem. Jeżeli chce pan dobrze wystartować, to radzę zacząć od „Panonii”. Tam zbierają się polscy czarnogieldziarze.

Zamilkł, gdyż zbliżyła się do nich kelnerka.

VII.

Kawiarnia była długa, ciemna, ponura. Mieściła się na parterze podrzędnej hotele przy ulicy Rakoczego. Młde światło myło skąpo na marmurowe krząki staromodnych solidnych stolików, nad którymi pochylały się głowy rozmawiających szeptem ludzi. Do uszu Andrzeja dolatywały strzępy rozmów prowadzonych w języku węgierskim, niemieckim, polskim. Często polskie słowa krzyżowały się z węgierskimi, by za chwilę rozmówcy mogli przejść na niemiecki, którym najczęściej porozumiewali się polscy uchodźcy z tubylcami.

Wśród stolików krążyli dyskretnie młodzieńcy dobrze ubrani, o ruchach opano-



wanych, słowach wstrzemięźliwych i rozgorączkowanych oczach, które dla spozstrzegawczego obserwatora były jedynym dowodem, że w cicho wymienionych zdaniach chodziło nie tylko o zdawkowe grzeczności i frazesy lecz nieraz o ciężkie pieniądze.

Andrzej słyszał kiedyś od Zbyszka, z którym często kursował na sławkach trasach, że w „Panonii” można przeprowadzić transakcje we wszystkich walutach świata.

Usiadł przy małym stoliku w kącie sali, skąd miał dogodny punkt obserwacyjny. Poprosił pikolaka o „Esti Kurir”, zamówił jedną „turecką”, zasłonił się dyskretnie gazetą i udając że czyta, śledził co się wokół dzieje.

dalszy ciąg nastąpi.